

Nad książką, w kinie i przy radioodbiorniku

Proza obyczajowa, romanse, kryminały czy powieści dla dzieci i młodzieży? W latach międzywojennych ukazywało się sporo nowych tytułów, a wśród autorów znajdowały się prawdziwe tuzy polskiej literatury – Stefan Żeromski, Zofia Nałkowska, Maria Dąbrowska czy Władysław Reymont (zdobycwca Nagrody Nobla w 1924 roku). Kwitła także twórczość przeznaczona dla młodszych odbiorców – książki Kornela Makuszyńskiego (np. *Awantura o Basię* czy *Szatan z siódmej klasy*) były czytane przez dzieci w całym kraju.



Mieczysław Białeżyński (Bil),
operator filmowy, 1939.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Władysław Reymont, fot. Wikipedia Commons
Ziemia Obiecana, fot. Polona, Biblioteka Narodowa

Serca Polaków zdobyło jednak szturm radio. Rozwój radiofonii był prawdziwym przełomem w popularyzacji kultury – słuchowiska, koncerty i wiadomości ze świata mogły dzięki niemu „dotrzeć pod strzechy”. Kochano również kino. Filmy powstające w pierwszych latach niepodległości były jeszcze często dość proste i naiwne, jednak polska kinematografia szybko się rozwijała: powstawały produkcje historyczne, dramaty i filmy obyczajowe, na które chodziło się po kilka razy.

W kinach zagościły także ekranizacje dzieł literackich – w 1926 roku po raz pierwszy sfilmowano *Trędowatą* Heleny Mniszkówny. Tragiczna historia guwernantki i ordynata poruszyła wyobraźnię tysięcy czytelników w całym kraju, co gwarantowało sukces filmu. W postać Stefci Rudeckiej, tytułowej trędowatej, wcieliła się Jadwiga Smosarska. Rola przyniosła jej status prawdziwej gwiazdy, a kolejne produkcje, w których grała z największymi aktorami II Rzeczypospolitej, jak Aleksander Żabczyński czy Eugeniusz Bodo, stawały się prawdziwymi przebojami filmowymi.



Mieczysław Fogg, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Polskie produkcje kinowe często balansowały na krawędzi filmu, kabaretu i rewii. Filmowe piosenki nuciła cała Polska. „Umówiłem się z nią na 9”, „Już taki jestem zimny drań” czy „Sex appeal”, śpiewane przez Eugeniusza Bodo, są znane i lubiane do dziś. Z pełnymi energii piosenkami filmowymi konkurowały bardziej liryczne utwory, z których słynął Mieczysław Fogg, m.in. „Tango milonga” czy „To ostatnia niedziela”. Fogg miewał też w repertuarze lżejsze kompozycje, wykonywane ze słynnym Chórem Dana, podczas tournée po Stanach Zjednoczonych.

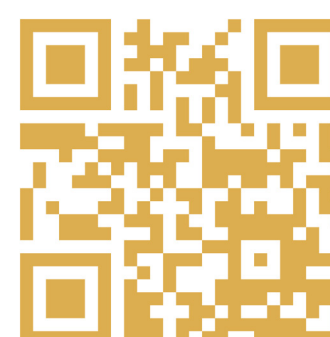


Eugeniusz Bodo jako inżynier Stefan Żarnowski (z lewej), Jadwiga Smosarska jako Lucyna Bortnowska vel Julian Kwiatkowski (w środku) i Elżbieta Antoszkówna (z prawej) w jednej ze scen filmu *Czy Lucyna to dziewczyna*. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Niepodległa

Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest okazją do świętowania wydarzeń z przeszłości, ale również zachętą do budowania wspólnej przyszłości. Celem Programu „Niepodległa” jest stworzenie obchodów, które będą łączyć Polki i Polaków tak, jak ponad podziałami sto lat temu Niepodległa potoczyła podzielony zaborczymi granicami naród. Zapraszamy do włączenia się we wspólne świętowanie. Więcej informacji: www.niepodlegla.gov.pl

Po więcej informacji historycznych, materiały edukacyjne, pobranie tej planszy na własny użytek, informacje o Programie „Niepodległa” zapraszamy na www.niepodlegla.gov.pl.



tekst planszy: Anna Bińkowska
(Biuro Programu „Niepodległa”)
korekta: Małgorzata M. Przybyszewska
konsultacja historyczna: dr hab. Paweł Grata, prof. UR
(Uniwersytet Rzeszowski)
redaktorzy prowadzący: Anna Bińkowska,
Maria Czaputowicz (Biuro Programu „Niepodległa”)
grafika: OKO i UCHO

koncepcja:

niepodległa
Biuro Programu „Niepodległa”
www.niepodlegla.gov.pl